

**Mieczysław Gogacz**

## **ROLA ŚWIECKICH W PARAFII**

Rola, jaką pełniemy wobec kogoś, jest na ogół naszym zachowaniem czynnym, wnoszeniem czegoś we wzajemne odniesienia. Jeżeli są to odniesienia wzajemne, to występuje w nich także uzyskiwanie czegoś. Nasza rola wobec kogoś jest wobec tego nie tylko obdarowywaniem, lecz także przyjmowaniem daru. Odnosi się to wyraźnie do naszego udziału w życiu parafii. Możemy nawet powiedzieć, że biorąc udział w życiu parafii, w większym stopniu jesteśmy obdarowywani niż obdarowujemy. Wynika to z tego, czym jest parafia. Każdy bowiem byt naturalny lub wytworzony obdarowuje na miarę tego, czym jest. Aby to wyraźnie ukazać, ustalmy najpierw, czym jest parafia.

Przez parafię rozumiem Kościół powszechny, którym jesteśmy stanowiąc wspólnotę wokół Eucharystii na ołtarzu naszego budynku sakralnego i wokół proboszcza przeistaczającego chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa oraz odpuszczającego nam grzechy z mandatu biskupa, naszego bezpośredniego nauczyciela wiary, gdy pozostaje w jedności z papieżem jako opoką Kościoła.

Wyjaśniając to określenie parafii zauważmy najpierw, że Kościół ma strukturę osobową. Jego opoką jest zawsze Piotr, a więc aktualny następca św. Piotra, zastępujący tu na ziemi Chrystusa. Głową Kościoła jest sam Chrystus. Duszą Kościoła jest Duch Święty, który przebywa zarazem w nas i w Chrystusie, gdy odnosimy się do Niego z miłością. Jesteśmy więc Kościołem, gdy kochamy Chrystusa i spełniamy Jego życzenia, przekazywane nam przez naszego biskupa i proboszcza, uczestniczących w nieomylnym nauczaniu, które określa papież w dziedzinie wiary i moralności.

Należy dodać, że nieomylność nauczania przez Kościół polega na odwołaniu się w sprawach wątpliwych wprost do Chrystusa, który upoważnił Piotra do udzielania odpowiedzi. Jest to głęboko realistyczne i prawdziwe. Gdy nie wiem, jak coś rozumieć, pytam autora informacji, pytam Chrystusa o treść czasem już dziś niejasnej wypowiedzi w Piśmie Świętym. Nie wystarczy bowiem opinia specjalistów lub teorii komentujących teksty objawione. Nieomylność papieża jest dla mnie znakiem, że postępuję zgodnie z myślą Chrystusa, gdyż zawsze autor orędzia ewangelicznego najlepiej zna treści, które przekazał.

Osobowa struktura Kościoła nie oznacza tu tylko wspólnoty osób. Oznacza także i przede wszystkim swoisty organizm nadprzyrodzony, który jest Ciałem

Mistycznym Chrystusa. Znaczy to, że stanowimy nie tylko zespół przyjaciół, lecz przede wszystkim jakby jedną osobę o różnych funkcjach i posługach. W takim rozumieniu Kościoła staje się bardziej czytelne to, że Chrystus jest Głową, a Duch Święty jednoczącą nas wszystkich Duszą Kościoła. Wszyscy zarazem wraz z Chrystusem jesteśmy ukryci w Bogu Ojcu, który to wszystko obmyślił i spełnia dzięki Trójcy Osób Boskich.

W każdym z nas, na mocy tego, że współstanowimy Kościół, przebywa Trójca Święta. Bóg Ojciec ogarnia nas miłością, gdy ukochamy Chrystusa. Duch Święty wnosi w nasze relacje z Bogiem cnoty nadprzyrodzone, które są naszym sposobem odnoszenia się do Boga. Wnosi też swoje dary, które są danymi nam do dyspozycji sposobami odbierania tego, co Bóg w nas wnosi. Aby to wszystko się realizowało, Chrystus sakramentalny staje się w nas bezpośrednim powodem spełniania się nadprzyrodzonych więzi z Bogiem. Skutek nadprzyrodzonej w nas obecności Boga nazywamy łaską, z której rodzą się nadprzyrodzone cnoty i dary. I właśnie Chrystus jest w nas powodem aktywizowania łaski, dzięki czemu Duch Święty nas uświęca przez cnoty i dary, których owoce stanowią nasze dojrzałe życie religijne.

Gdy Chrystus w nas przebywa, uczestniczymy w Jego funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Głęboko powiązani z Chrystusem stanowimy wprost królestwo kapłanów w kapłaństwie wspólnym. Polega ono na tym, że jesteśmy przez chrzest i Eucharystię przygotowani do tego, by rodziły się w nas owoce darów Ducha Świętego i byśmy wszystko ofiarowywali Bogu. Dodajmy, że niektórych z nas Duch Święty powołuje do kapłaństwa służebnego, nazywanego też kapłaństwem hierarchicznym. Chodzi o to, byśmy nieomylnie wiedzieli, że ten chleb i to wino zostały przeistoczone w Ciało i Krew Chrystusa, że grzechy naprawdę zostały odpuszczone, że więc Chrystusa realnie się w nas uobecnia.

Uczestniczymy też w Jego funkcji prorockiej, co oznacza, że mamy świadczyć o Chrystusie w swoim środowisku i głosić prawdy Ewangelii.

Nasz udział w funkcji królewskiej Chrystusa polega na powodowaniu, aby nas i w coraz większej ilości osób pogłębiała się miłość do Boga, co jest zarazem głoszeniem i zwiększaniem chwały Bożej.

Tyle więc i aż tyle uzyskujemy współstanowiąc Kościół powszechny realizujący się w naszej parafii.

Ze swej strony wnosimy w ten Kościół naszą miłość do Chrystusa, wciąż pogłębianą przez cnoty i dary Ducha Świętego. Poziomem tej miłości głosimy chwałę Bożą, co praktycznie oznacza, że Bóg jest najgodniejszy miłości, że ją chroni i utrwala na wieczność, byśmy mogli już na zawsze obdarowywać nią wszystkie osoby, a więc Boga i ludzi. Nasze odnoszenie się z miłością do ludzi jest zarazem miarą naszej miłości do Boga. Tę miarę określa Bóg w wezwaniu nas, byśmy reagowali na potrzeby głodnych, spragnionych, ubogich, uwięzionych, bezdomnych, podróżujących, smutnych, byśmy byli miłosierni, sprawiedliwi, cisi, oddziałujący pokojem, opłakujący grzechy, skierowani przez miłość do Boga, gdyż przede wszystkim na tym polega czystość serca.

Sobór Watykański II uwyrażnia nam sposoby realizowania tych zadań osób świeckich w Kościele. Mamy więc poznawać Objawienie i modlić się o mądrość. Mamy zarazem poznawać naturę stworzeń. Dzięki tej wiedzy o Objawieniu i o stworzeniach mamy naprawiać struktury społeczne, by sprzyjały uzyskiwaniu cnót i chroniły przed grzechem. Mamy ponadto odróżniać uprawnienia człowieka od

uprawnień chrześcijanina i tym, co chrześcijańskie regulować prawa ludzkie. Sobór więc poleca nam uzyskiwanie wiedzy teologicznej o życzeniach Bożych i wiedzę filozoficzną o naturze bytów. Zaleca nam troskę o intelekt, który na poziomie mądrości prawidłowo motywuje wolę do decyzji. Mamy usprawniać swój intelekt przez uczenie się i modlitwę. Dzięki takiemu przygotowaniu będziemy mogli skutecznie służyć swojej parafii, czyli pełnić właściwe sobie posługi duchowe, jak określa je papież Paweł VI. A te posługi duchowe dla każdego z nas wyznacza zespół znaków czasu oraz uzdolnienia duszy i ciała. Te znaki czasu i uzdolnienia mogą wyznaczyć komuś z nas słuzenie wiedzą lub tylko miłością, słuzenie troską o organizowanie nauczania lub stowarzyszeń religijnych, o architektoniczną stronę i artystyczną naszego ołtarza i budynku kościelnego, o dostojność liturgii. Udział w liturgii jest zresztą zaszczytnym obowiązkiem nas wszystkich. Dzięki liturgii bowiem realnie spotykamy się z Chrystusem, utajonym w Eucharystii.

Chciałbym tu dodać, że natrafiamy na inne jeszcze określenie parafii. Parafia jest tą wspólnotą osób, która otacza czcią i troską Chrystusa, realnie przebywającego na tym ołtarzu w postaciach Chleba i Wina. Jest to więc wspólnota osób, zgromadzonych przy Chrystusie, którego obecność w postaciach eucharystycznych zawdzięczamy naszemu proboszczowi, biskupowi i papieżowi, wyróżnionym przez Ducha Świętego sakramentem kapłaństwa w kapłaństwie służebnym.

Chciałbym dodać, że moje ujęcie roli świeckich w parafii harmonizuje z wypowiedzią Ojca Świętego Jana Pawła II, skierowaną do młodzieży wyspy Mauritius na pytanie o ich miejsce w Kościele. Ojciec Święty stwierdził, że ich miejsce w Kościele polega na poznawaniu wiary, na udziale w liturgii parafialnej, na modlitwie i na głoszeniu Ewangelii dzięki uformowaniu przez wiarę i modlitwę.

Dopowiedzmy już tylko, że według Soboru Watykańskiego II świeckich charakteryzują cztery cechy. Osobą świecką jest każdy ochrzczony i przez to współstanowiący Lud Boży. Świecki nie jest kapłanem lub zakonnikiem. Uczestniczy na mocy chrztu i bierzmowania, a głównie dzięki Eucharystii, w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej funkcji Chrystusa. Realizuje w Kościele i świecie posłannictwo, właściwe całemu Ludowi chrześcijańskiemu.

Należy dodać, że rola świeckich w parafii polega na poszerzeniu swego małego świata o wielki wspaniały świat, którym jest Kościół powszechny, na pełnieniu doniosłej roli świadka wielkiej miłości Boga do człowieka i na rewanżowaniu tej miłości nieustannym pogłębianiem swojej miłości do Boskich Osób Trójcy Świętej i do każdego człowieka.